



Zmartwychwstanie Wielkiego Grona

Nadzieja dla tych, którzy naruszają zasady swego Przymierza

Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka – Obj. 7:9-10.

Boże, niebieskie powołanie ma na celu wybór tylko 144.000 zwycięzców, Oblubienicy, Małego Stadka. Mimo to istnieje pewna nadzieja dla wielkiej liczby tych, którzy dobrze rozpoczną swą wędrówkę za Jezusem, ulegną gdzieś po drodze, ale w końcu mimo wszystko dowiodą swej wierności. „Potem usłyszałem jakby donośny głos licznego tłumu w niebie, który mówił: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc Bogu naszemu, (...). I usłyszałem jakby głos licznego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie” (Obj. 19:1,6). Bez względu na to, czy członkowie tej klasy będą się wówczas fizycznie znajdować w niebie, czy też ich nadzieje będą obejmować niebo, to jednak ten „liczny tłum” bez wątpienia będzie klasą niebiańską.

Kościół pierwotnych obejmuje wszystkich spłodzonych z Ducha, małe stadko i „wielki tłum”. Wszyscy oni zawarli z Bogiem przymierze przy ofierze, zostali namaszczeni Duchem Świętym i porzucili wszelką nadzieję ziemskiego życia w nadchodzącym Królestwie. Wszyscy oni muszą również udowodnić swą wierność aż do śmierci, aby otrzymać dar życia na jakiegokolwiek płaszczyźnie.

Małe Stadko to ci, którzy są czymś więcej, niż tylko zwycięzcami: „Ale w tym wszystkim przewyżczamy przez tego, który nas umiłował” (Rzym. 8:37, BG; „odnosimy pełne zwycięstwo”, BT). Tacy otrzymają największy dar ze wszystkich – boską naturę i nieśmiertelność. „Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 Piotr. 2:9). „Wielki tłum” w ostatecznym rozrachunku również zwycięży siły zła, również otrzyma duchowe życie, ale nie będzie nieśmiertelny. Wydaje się, że będzie raczej jak aniołowie, których życie jest podtrzymywane przez Boga.

W Obj. 7 ten „wielki tłum” jest opisany w następujących sposób: „I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli? I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją” (Obj. 7:13-15). Ta niezwykła scena ma na celu pokazanie, że „wielki tłum” ostatecznie okaże się zwycięski i będzie służył Bogu w Jego świątyni. Z kolei święci są nazwani „świątynią Boga żywego” (2 Kor. 6:16).

Br. Russell tak komentuje kwestię Wielkiego Grona: „Nie powinniśmy traktować „Wielkiego Grona” jako grupy niegodziwej i zdradzieckiej wobec Pana i Jego sprawy, ponieważ nikt taki nie zostanie przyjęty do życia wiecznego na jakimkolwiek poziomie. Przedstawiciele tej grupy mają taką samą miłość do prawdy i sprawiedliwości oraz dla braci jak „małe stadko”, „królewskie kapłaństwo”, ale w mniejszym stopniu; wykazują mniejszy zapał” (Reprint 4648).

Pod koniec wieku, klasa ta przyjdzie „z wielkiego ucisku”. Nie ma pewności co do tego, czy wszyscy członkowie „wielkiego tłumu” będą wzbudzeni razem, pod koniec Wieku Ewangelii, czy też ci z nich, którzy zasnęli w śmierci we wcześniejszych latach Wieku Ewangelii zostali wzbudzeni razem ze świętymi w roku 1878. Możemy natomiast być pewni tego, że ze względu na miłość i współczucie naszego wspaniałego Ojca niebieskiego, radość i wesele będą czekać na nich gdy tylko zostaną wzbudzeni do swej nagrody.

Inne świadectwa

„Wielki tłum” jest również przedstawiony w Starym Testamencie. W 1 Moj. 18 i 19 mamy zapisaną relację z anielskiej wizyty u Abrahama, a następnie u Lota. Rozmowy między gośćmi z nieba, a Abrahamem, następnie z Lotem, ujawniają znaczną różnicę w zachowaniu i „wielkości” ducha między „ojcem wierzących”, a jego bratankiem, choć Lot również został nazwany „sprawiedliwym” (2 Piotra 2:7-8).

W czasie wyświęcania, Lewici mieli wyprać swoje szaty, co identyfikuje ich z „wielkim tłumem”, co do którego istnieje analogiczny opis (4 Moj. 8:7, Obj. 7:14). Pierwotni Izraela zostali wymienieni za całe pokolenie Lewiego. „Lewitów oddasz Aaronowi i jego synom; będą mu oni całkowicie oddani jako dar od synów izraelskich, Aarona zaś i jego synów ustanowisz, aby strzegli swego kapłaństwa” (4 Moj. 3:5-10). W ten sposób, „wiel-



ki tłum” będzie służyć Chrystusowi i Kościołowi.

O „wielkim tłumie” wspomina również w sposób obrazowy prorok Ezechiel wskazując w rozdziale 44, że będą oni wykonywali szczególną pracę w duchowej świątyni w czasie tysiącletniego Królestwa. „Lecz Lewici, którzy oddalili się ode mnie, błędząc za swoimi bałwanami z dała ode mnie, gdy Izrael odstąpił ode mnie, poniosą karę za swoje winy. Będą pełnili służbę w mojej świątyni jako odźwierni i słudzy przybytku. Będą oni dla ludu zarzynali zwierzęta na ofiarę całopalną i rzeźną i będą na usługi ludu. Ponieważ służyli mu przed ich bałwanami i stali się dla domu izraelskiego powodem potknięcia się, dlatego podniosłem moją rękę przeciwko nim, mówi Wszechmocny Pan. Poniosą karę za swoją winę. Nie będą się zbliżać do mnie, aby mi służyć jako kapłani ani dotykać się żadnych moich rzeczy świętych i najświętszych, poniosą swoją hańbę za swoje obrzydliwości, których się dopuścili. Powierzam im pełnienie wszelkiej służby w przybytku, aby sprawowali służbę i wszystko, co w nim trzeba wykonywać” (Ezech. 44:10-14). Bardzo zbłądzili, ale będą służyć.

W przeciwieństwie do nich, rola kapłanów opisana została od wersetu 15: „Lecz kapłani lewiccy, synowie Sadoka, którzy pełnili służbę w mojej świątyni, gdy synowie izraelscy odstąpili ode mnie, mogą zbliżyć się do mnie, aby mi służyć. Będą stać przede mną, aby mi ofiarować tłuszcz i krew - mówi Wszechmocny Pan, oni będą wchodzić do mojej świątyni i zbliżać się do mojego stołu, aby mi służyć; i będą pilnować służby dla mnie” (Ezech. 44:15-16). Sadok był arcykapłanem w czasach Dawida. Tylko kapłani będą mieli udział w sprawowaniu ofiary za grzech.

Kolejnym odniesieniem do klasy „wielkiego tłumy” jest następujący zapis: „Mamy małą siostrzyczkę, która jeszcze nie ma piersi. Co mamy zrobić z naszą siostrą w dniu, gdy się o niej mówić będzie?” (Pieśń 8:8). Jest to przenośnia wskazująca na tych, którzy otrzymali prawdę i przyjęli ją z radością, ale nie rozwijają się tak, jak powinni i w związku z tym pozostają „niemowlętami w Chrystusie” (1 Kor. 3:1-3, 10-15).

„Córka Tyru przyjdzie z darami, tobie złożą hołd najbogatsi z ludu. Córka królewska jest cała obciążona perła-

mi, a szata jej złotem tkana. We wzorzystej sukni wiodą ją do króla; za nią panny, przyjaciółki jej, są prowadzone do ciebie” (Ps. 45:13-15). Córka królewska jest „małe stadko”, zaś przyjaciółkami idącymi za nią jest Wielkie Grono, albo inaczej „wielki tłum”, który również wchodzi do królewskiego pałacu.

„Ja spałam, lecz moje serce czuwało Słuchaj, to mój miły puka: Otwórz mi, moja siostrze, moja przyjaciółko, moja gołąbko bez skazy! Gdyż moja głowa pełna jest rosy, moje kędziory pełne wilgoci nocnej. Zdjęłam już moją suknię, jakże więc mam ją znowu przyoblec? Umyłam moje nogi, jakże więc mam je znowu pobrudzić? (...) Otworzyłam mojemu miłemu, lecz mój miły już odszedł, znikł; byłam zrozpaczona, że odszedł. Szukałam go, lecz go nie znalazłam, wołałam go, lecz mi się nie odezwał” (Pieśń 5:2-3,6). Niektórzy ze splodzonych z Ducha zwlekają zbyt długo z wyjściem z Babilonu, a gdy w końcu go opuszczają, okazuje się, że drzwi do najwyższej nagrody zostały zamknięte (Obj. 18:4).

Przypowieść o nieroztropnych i mądrych pannach wprowadza jasne rozróżnienie między „małym stadkiem”, a „wielkim tłumem”. „Wtedy podobne będzie Królestwo Niebios do dziesięciu panien, które, wzięwszy lampy swoje, wyszły na spotkanie oblubieńca. A pięć z nich było głupich, pięć zaś mądrych. Głupie bowiem zabrały lampy, ale nie zabrały z sobą oliwy. Mądre zaś zabrały oliwę w naczyniach wraz z lampami swymi”. Lampy oporządzone, zaopatrzone w oliwę, dają jasny płomień. Gdy oliwa zaczyna się kończyć, lampa zaczyna kopcić i daje mniej światła (czy my sami nie wytwarzamy czasami więcej ciepła, niż dajemy światła?).

Olej jest symbolem Ducha Świętego. Potrzebna jest znaczna jego ilość aby nas wzmocnić i umożliwić dokończenie podróży do obiecanego Królestwa Bożego. Trzeba wzrastać w Duchu Świętym; nie można go „wypożyczyć” (Mat. 25:1-12). Oznacza to, że nasz Pan nie uznawał więcej tych panien za Oblubienicę, małe stadko. Drzwi do największych możliwości zostały zamknięte.

Redakcja